

Puszczą nas z dymem?

„Deklaruję, że powstanie tu elektrownia”, jest to cytata z ostatniej kampanii wyborczej do parlamentu. Jak się domyślicie, chodzi o budowę bloku energetycznego opalanego węglem kamiennym w Ostrołęce.

Niestety w naszej Grupie biznes od zawsze przegrywał z polityką, kompetencje z układami, a rozsądek i odpowiedzialność, z troską o własne stanowisko.

Pewnie myślicie sobie, co w tym odkrywczego, przecież zawsze tak było. No niby tak ale dzisiaj stoimy przed faktem, budowy kolejnego bloku energetycznego, który jak wskazują branżowe portale nie ma nic wspólnego z rynkowym podejściem do sprawy, **jest jedynie spełnieniem wyborczych obietnic.**

Na potwierdzenie powyższego zacytujemy wypowiedź jednego z menedżerów, którego portal wysokienapiecie.pl zapytał o budowę w Ostrołęce „(...) może pogadamy o Ostrołęce? – zapytaliśmy menedżera jednej ze państwowych spółek zaangażowanych w projekt. - Nie rozmawiam o polityce – skwitował z uśmiechem (...)”.

Jak już mamy ustaloną genezę to pojawia się pytanie, jak ten „polityczny projekt”, bo tak nazywany jest przez prawie wszystkich, **wpłyne** na płynność i stabilność naszej Grupy, a tym samym **na nasze miejsca pracy i perspektywy funkcjonowania naszego przedsiębiorstwa?**

Uwierzcie nam, że pytanie jest jak najbardziej zasadne bo Grupa w ostatnim czasie mocno inwestowała. Blok 11 w Kozienicach, zewnętrzne finansowanie idące w miliardy złotych, czy zaangażowanie w kolejne i jak na razie bardziej propagandowe projekty z wieczną kroplówką dla śląskiego górnictwa.

Synergia z założenia jest apolityczna ale to nie znaczy, że jest ślepa i głucha i nie widzi tego w jakim kierunku zmierza Grupa. Wiary i optymizmu nie dodają kolejne wzmianki prasowe o projekcie budowy bloku w Ostrołęce, który zdaniem branżowej prasy jest przedsięwzięciem nierentownym i nieuzasadnionym jeżeli chodzi o funkcjonowanie krajowego systemu elektroenergetycznego w tym rejonie kraju.

Przesadzamy? Na słowa Ministra Energii o budowie nowego bloku wylała się fala komentarzy.

- „(...) W sens budowy bloku 1000 MW w Elektrowni Ostrołęka wątpi jednak część ekspertówii(...)”,
- „(...) planowany blok 1000 MW w Ostrołęce nigdy nie domknie się finansowo i jest dużym błędem (...)iii”,
- „(...) wizja „wielkiej budowy we wschodniej Polsce”, którą nosi w sercu minister Tchórzewski może skończyć się fatalnie dla Energii i Enei - spółki mogą wpaść w finansowy korkociągiv (...)”,

Skoro przedsięwzięcie w branżowej prasie jest permanentnie krytykowane, sceptycznie na jego temat wypowiadają się eksperci z różnych dziedzin gospodarki, to nasze obawy zaczynają mieć stabilniejsze podstawy niż przedmiotowa inwestycja.

Na 24 września 2018 r. ENEA zwołała walne zgromadzenie w sprawie wyrażenia kierunkowej zgody na przystąpienie do etapu budowy w ramach projektu Ostrołęka C. Wniosek – naszym zdaniem - nic nie mówi, jego uzasadnienie jest ogólne i praktycznie tylko i wyłącznie opiera się na przestance zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Bezpieczeństwo energetyczne, ważna sprawa. Jednak w Europie odchodzi się od eksploatacji węglowych bloków, ciąży na nas obliigo związane z odnawialnymi źródłami energii, jesteśmy jako Grupa zadłużeni po uszy i w naszej ocenie powinniśmy skupić się przede wszystkim na zabezpieczeniu interesów spółki, bo to wprost przekłada się na **bezpieczeństwo naszych miejsc pracy**.

Jak już mowa o bezpieczeństwie, to skonfrontujmy uzasadnienie wniosku na walne zgromadzenie, który dostępny jest [tutaj](#), z informacjami które można znaleźć na portalu wysokienapiecie.pl, a mianowicie:

*„(...) Planowany wspólnie przez Enerę i Eneę blok Ostrołęka C o mocy 1000 MW ma być według Ministerstwa Energii ostatnią dużą elektrownią węglową w Polsce. Od wielu lat trwają nieustanne analizy czy istnieje jakiś sposób żeby zapewnić rentowność tej inwestycji. W końcu w 2012 r. ówczesny zarząd Energi uznał, że takiej metody nie ma i zrezygnował z projektu. Decyzję tę Najwyższa Izba Kontroli uznała za **niezagrożającą** bezpieczeństwu energetycznemu (...)”*.

O co w końcu chodzi? Na pewno o bezpieczeństwo? Przecież NIK stwierdził, że brak bloku w tym miejscu nie zagraża bezpieczeństwu energetycznemu kraju.

Obawiamy się, że tak jak wykazaliśmy tylko politykę. I nie mówimy tego z uśmiechem na twarzy jak cytowany powyżej menedżer. Bo nam do śmiechu nie jest. **Zdajemy sobie sprawę co oznacza takie obciążenie dla Grupy, jak wpłynie na wyniki i wskaźniki finansowe** w przypadku zmaterializowania się tego co zapowiadają eksperci – „(...) Projekt będzie przepalał więcej pieniędzy niż węgla(...v)”.

Dziwi nas cisza społeczna w Grupie. Przeglądając portale związkowe, nie znaleźliśmy żadnej wzmianki na temat planowanej budowy. Nie wierzymy, że koledzy nie śledzą tematu, dziwni jednak brak jakiegokolwiek reakcji. Na korytarzach wszyscy szepczą, że **projekt może „dobić” Grupę**, wskazują też na to artykuły i publikacje ale nikt nic nie robi.

Synergia zaproponowała pismo do największego akcjonariusza, w którym apelujemy o dokładne przeanalizowanie projektu i podjęcie rozsądnej, przede wszystkim bezpiecznej decyzji dla Grupy. Jesteśmy ciekaw, kto z nami takie pismo podpisze.

ⁱ <https://wysokienapiecie.pl/9846-epopeja-elektrowni-ostroleka-c-zbliza-sie-nieuchronnego-konca/>

ⁱⁱ Tak duży blok w Elektrowni Ostrołęka nie ma sensu - Autor: WNP.PL (DARIUSZ CIEPIELA, TOMASZ ELŻBIĘCIAK, PAP) 05-03-2018 13:54 | aktualizacja: 05-03-2018 13:50

ⁱⁱⁱ Kongresie Energetycznym we Wrocławiu dr inż. Wojciech Myślecki, przewodniczący zespołu nowoczesnych technologii wytwarzania energii przy NCBR

^{iv} <https://wysokienapiecie.pl/9846-epopeja-elektrowni-ostroleka-c-zbliza-sie-nieuchronnego-konca/>

^v Analitycy: Ostrołęka C będzie spalać więcej pieniędzy niż węgla – Jakub Wiech Energetyka 24